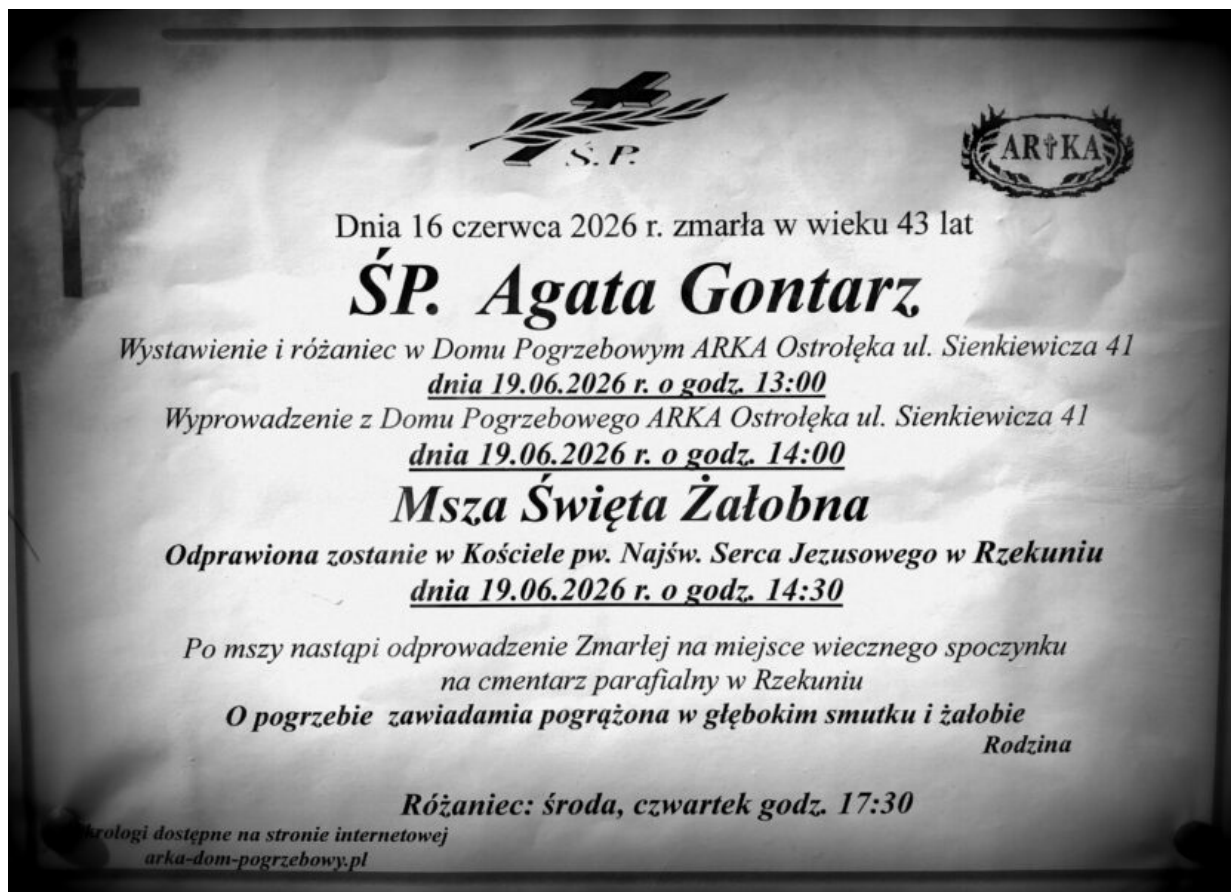


Agata Gontarz - ostatnie pożegnanie

Category: NEWS

written by Marek | 18 czerwca 2026



Agata Gontarz z Baćławskich

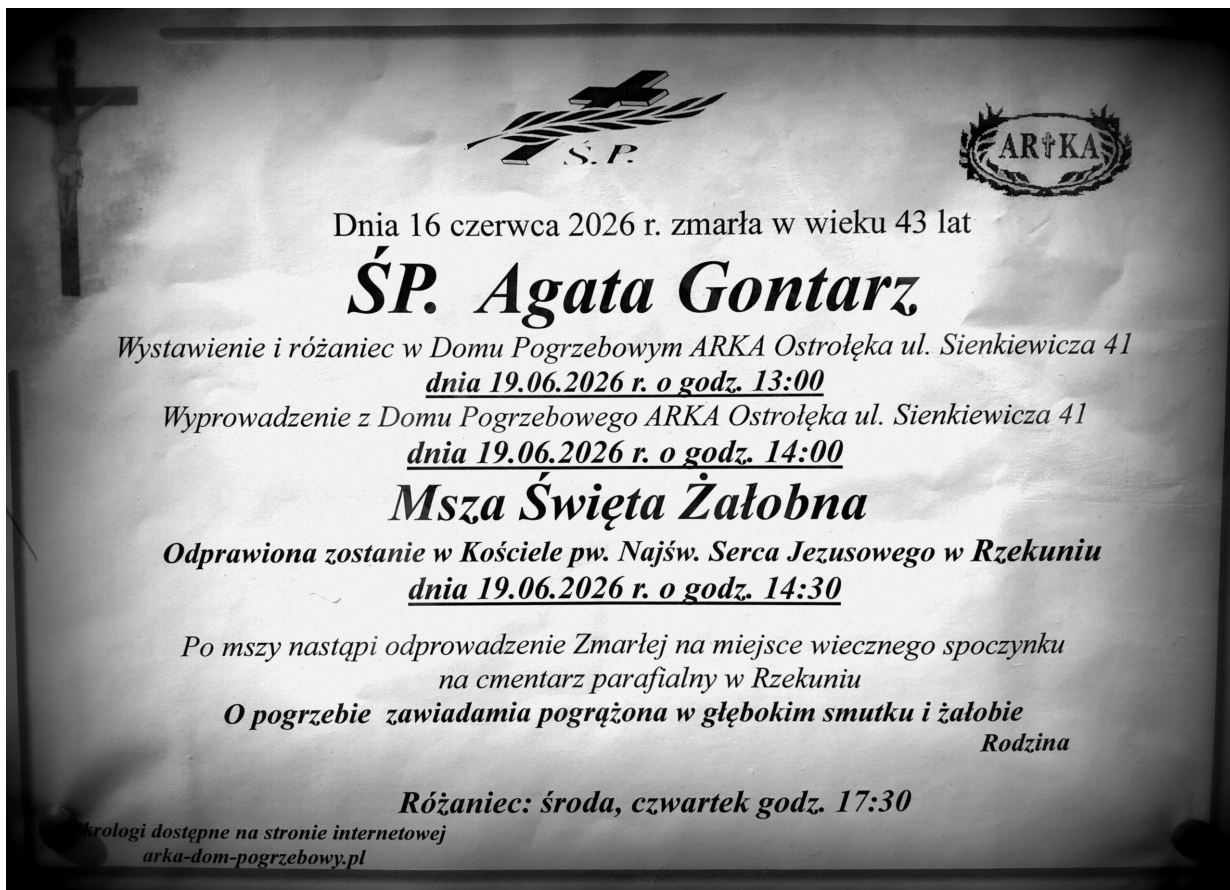
Miała zaledwie 43 lata - wiek, w którym ma się jeszcze tyle planów, marzeń i siły do życia.

Los odebrał ją zdecydowanie za wcześnie, ale nie odebrał nam tego, co po sobie zostawiła: ciepła, miłości i niespożytej energii.

Odpoczywaj w pokoju.

Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Składamy najszczerze kondolencje dla najbliższych.



Ostatnie pożegnanie - Krzysztof Dąbrowski

Category: KOMUNIKATY,NEWS

written by Marek | 18 czerwca 2026



Dnia 15 maja 2025 r. zmarł w wieku 61 lat

Śp. Krzysztof Dąbrowski

Wystawienie i różaniec w Domu Pogrzebowym ARKA Ostrołęka ul. Sienkiewicza 41

dnia 20.05.2026 r. o godz. 9:00

Wyprawienie z Domu Pogrzebowego ARKA Ostrołęka ul. Sienkiewicza 41

dnia 20.05.2026 r. o godz. 10:00

Msza Święta Pogrzebowa

Odprawiona zostanie w Kościele w Borawem

dnia 20.05.2026 r. o godz. 10:30

Po mszy nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku
na cmentarz parafialny w Rzekuniu

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalobie

Rodzina

Różaniec : wtorek godz. 16:00

nekrologi dostępne na stronie internetowej arka-dom-pogrzebowy.p

Krzysztof Dąbrowski, lat 61, nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w
środę 20 maja 2026 r. o godz. 10.30 w kościele, w Borawem.



Dnia 15 maja 2025 r. zmarł w wieku 61 lat

Śp. Krzysztof Dąbrowski

Wystawienie i różaniec w Domu Pogrzebowym ARKA Ostrołęka ul. Sienkiewicza 41

dnia 20.05.2026 r. o godz. 9:00

Wyprawienie z Domu Pogrzebowego ARKA Ostrołęka ul. Sienkiewicza 41

dnia 20.05.2026 r. o godz. 10:00

Msza Święta Pogrzebowa

Odprawiona zostanie w Kościele w Borawem

dnia 20.05.2026 r. o godz. 10:30

Po mszy nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku
na cmentarz parafialny w Rzekuniu

O pogrzebie zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalobie

Rodzina

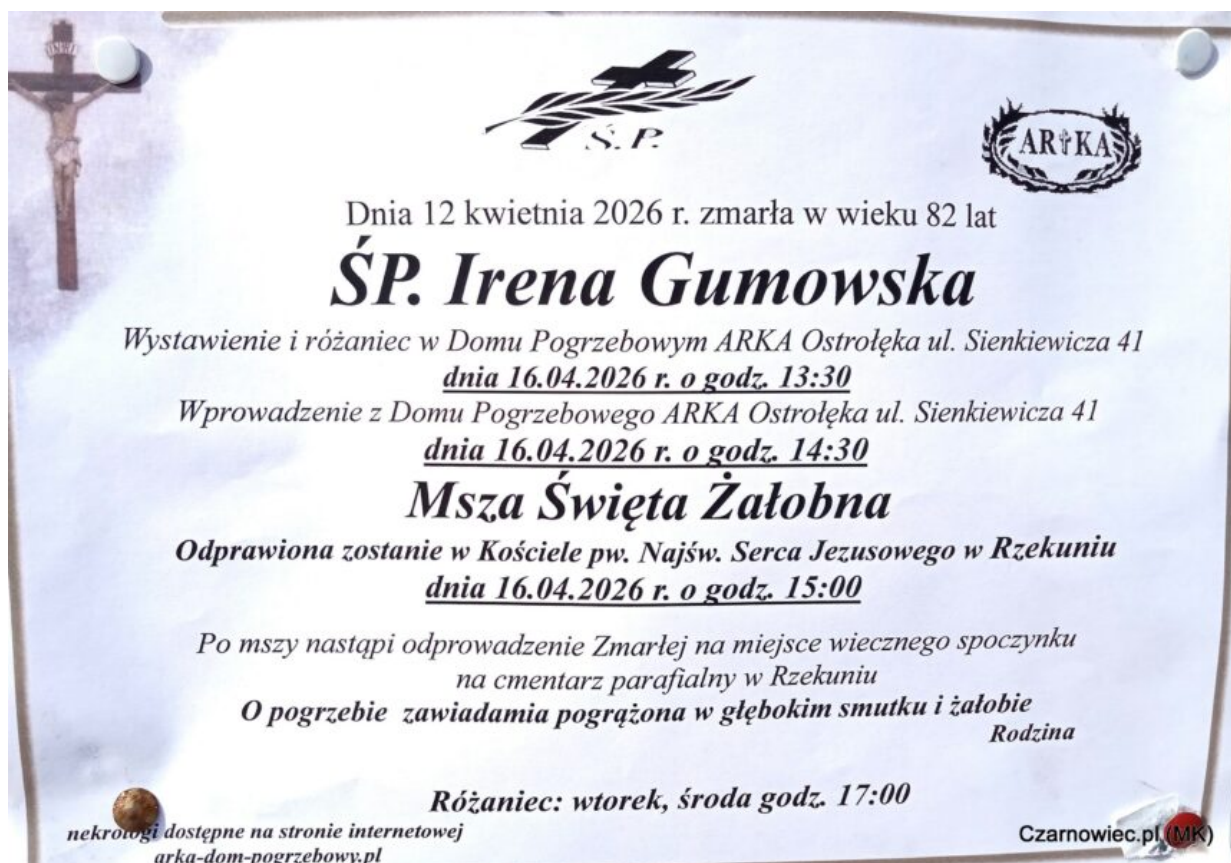
Różaniec : wtorek godz. 16:00

nekrologi dostępne na stronie internetowej arka-dom-pogrzebowy.p

Ostatnie pożegnanie - Irena Gumowska

Category: KOMUNIKATY

written by Marek | 18 czerwca 2026



A funeral notice card for Irena Gumowska. The card is white with a light blue border. It features a crucifix on the left, a stylized cross logo in the top center, and an 'ARKA' logo on the right. The text is in Polish, announcing the death of Irena Gumowska on April 12, 2026, at age 82. It details the viewing and rosary on April 16 at 13:30, the funeral service at 14:30, and the burial at 15:00 in the church of the Most Sacred Heart of Jesus in Rzekunio. The card also mentions the burial place and the family's request for condolences. At the bottom, it provides the website for the funeral home and the contact information for the funeral home.

Dnia 12 kwietnia 2026 r. zmarła w wieku 82 lat
ŚP. Irena Gumowska
Wystawienie i różaniec w Domu Pogrzebowym ARKA Ostrołęka ul. Sienkiewicza 41
dnia 16.04.2026 r. o godz. 13:30
Wprowadzenie z Domu Pogrzebowego ARKA Ostrołęka ul. Sienkiewicza 41
dnia 16.04.2026 r. o godz. 14:30
Msza Święta Żałobna
Odprawiona zostanie w Kościele pw. Najśw. Serca Jezusowego w Rzekunio
dnia 16.04.2026 r. o godz. 15:00
Po mszy nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku
na cmentarz parafialny w Rzekunio
O pogrzebie zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żałobie
Rodzina
Różaniec: wtorek, środa godz. 17:00
nekrologi dostępne na stronie internetowej
arka-dom-pogrzebowy.pl
Czarnowiec.pl (MK)

Irena Gumowska z Wołoszów, lat 82, nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 16 kwietnia 2026 r. o godz. 15.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Rzekunio.



Dnia 12 kwietnia 2026 r. zmarła w wieku 82 lat

ŚP. Irena Gumowska

Wystawienie i różaniec w Domu Pogrzebowym ARKA Ostrołęka ul. Sienkiewicza 41
dnia 16.04.2026 r. o godz. 13:30

Wprowadzenie z Domu Pogrzebowego ARKA Ostrołęka ul. Sienkiewicza 41
dnia 16.04.2026 r. o godz. 14:30

Msza Święta Żałobna

Odprawiona zostanie w Kościele pw. Najśw. Serca Jezusowego w Rzekuniu
dnia 16.04.2026 r. o godz. 15:00

Po mszy nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku
na cmentarz parafialny w Rzekuniu

O pogrzebie zawiadania pogrążona w głębokim smutku i żalobie
Rodzina

Różaniec: wtorek, środa godz. 17:00

nekrologi dostępne na stronie internetowej
arka-dom-pogrzebowy.pl

Czarnowiec.pl (MK)

Pogrzeb u Czerniejewskich i Michniewiczów właścicieli dóbr Czarnowca

Category: Historia,NEWS

written by Marek | 18 czerwca 2026



Czerniejewscy, Michniewiczowie właściciele dóbr Czarnowca

Ta krótka historia naszej wioski, tym razem o tragicznej śmierci Janinki pokazuje obraz codzienności końca XIX wieku.

Działo się we wsi Rzekuń 13 sierpnia /25 sierpnia 1894 roku, o jedenastej rano. Stawili się Maurycy Michniewicz, lat 37, dziedzic Folwarku Czarnowiec i Kazimierz Kuszel, lat 42 zarządca, obaj we wsi Czarnowcu zamieszkali i oświadczyli, że 12/24 sierpnia tego roku o godzinie 8.30 rano umarła we wsi Czarnowiec Janina Michniewicz, miesiące dwa mająca, córka obecnego Maurycego i Antoniny z Czerniejewskich ślubnych małżonków Michniewiczów, w Warszawie urodzona. Po naocznym przekonaniu się o śmierci Janiny Michniewicz.

Akt ten stawiającym przeczytany i przez Nas i przez nich podpisany.

Ks. Michał Nowek proboszcz rzekuński utrzymujący akty stanu cywilnego Maurycy Michniewicz, Kazimierz Kuszel

Na podstawie odnalezionego w sieci nekrologu z 1894 roku przez Panią Martę Wojciechowską z Myszyńca dowiadujemy się, że w Czarnowcu, w czasach szlachestwa Królestwa Polskiego na dworze dziś nazywanym „Wyszomirskich” zarządzali w Czarnowcu Czerniejewscy i Michniewiczowie.

Janika Michniewicz zmarła w okresie letnim więc nie można w takiej sytuacji domniemywać śmierci z wyziębienia, co w czasach ówczesnych też miało często miejsce.

Dlaczego więc Janika zmarła?

Higiena w miastach i na wsiach.

W czasach współczesnych poród jest doświadczeniem względnie bezpiecznym dla matki i dziecka. Dawniej jednak do narodzin szykowano się niemal tak samo, jak do pogrzebu. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero od XIX wieku. Tak przynajmniej było na Zachodzie. Rewolucja w higienie i opiece zdrowia, która uratowała życie dziesiątków milionów dzieci, dotarła na ziemię polską z bardzo dużym opóźnieniem.

Przedwojenna Polska nie znała powszechnej bezpłatnej służby zdrowia. Dostęp do lekarzy był dużo trudniejszy niż w innych krajach, nawet tych w podobnej sytuacji politycznej. Higiena, zarówno w miastach, jak i na wsi, wołała o pomstę do nieba. Brakowało też instytucji wspierających matki i najmłodsze dzieci. Wystarczy stwierdzić, że w roku 1918, gdy Polska odzyskała niepodległość, w całym państwie działało tylko około 25 przychodni sprawujących opiekę nad położnicami i niemowlętami. Według danych z 1930 roku w pierwszym roku życia umierało średnio 143 dzieci na 1000. To odsetek 37 razy wyższy niż obecnie. W samej Warszawie, gdzie opieka medyczna stała na wyższym poziomie niż na prowincji, umierało 11,8% wszystkich niemowląt.

Ile przychodni działało w roku 1894 i ile dzieci umierało w pierwszym roku życia, możemy sami wywnioskować na podstawie statystyk z późniejszych lat.

W czasach kiedy nie było opieki medycznej takiej jak obecnie, nasi dziadkowie na co dzień obcowali ze śmiercią. Często umierały małe dzieci, kobiety w poroku, niektórzy tylko dożywali sędziwego wieku. Dlatego chyba łatwiej niż dziś, godzono się z jej nadejściem. Większość ludzi umierała we własnym domu, w otoczeniu najbliższych, i to oni dbali o godne odejście z tego świata. Dlatego też wykształciły się różne zwyczaje i obrzędy związane ze śmiercią i pożegnaniem zmarłego.

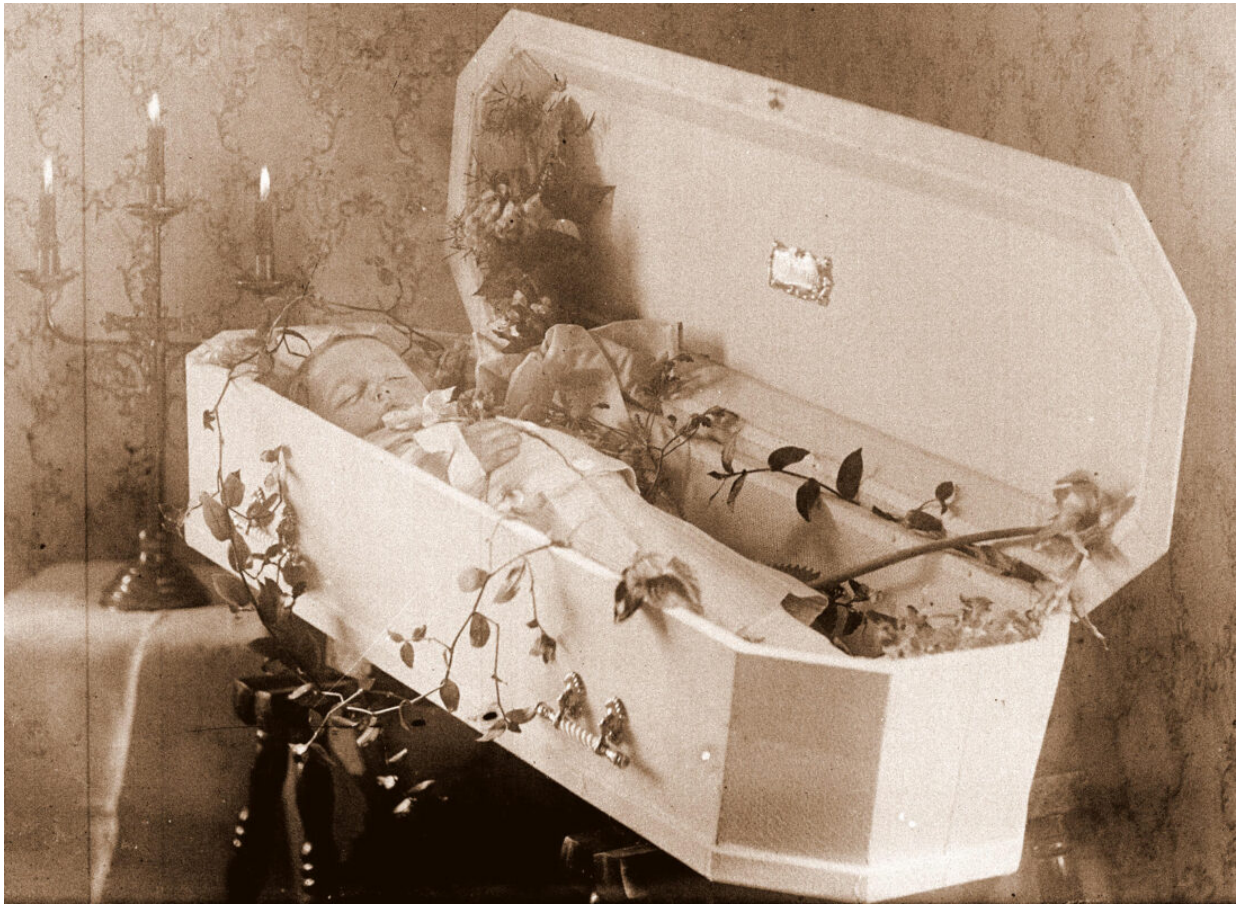
Gdy ktoś przeczuwał, że koniec jest już bliski, dawał rodzinie wskazówki

dotyczące jego własności. Starał się również wybaczyć krzywdy, pogodzić z każdym, z kim był zwaśniony. Wzywano także księdza, aby udzielił konającemu ostatnich sakramentów. Cały czas ktoś z rodziny czuwał przy łóżku. Do rąk wkładano zapaloną gromnicę i kropiono umierającego święconą wodą. Był jeszcze zwyczaj, że domu w którym ktoś zmarł nie sprzątano, nie zamiatano, nic nie ruszano do czasu pogrzebu. Szczególnie uważano aby nie wycierać progu domu, a ludzie przychodzący na różaniec uważali żeby na progu nie stanąć.

Straszna moda końca XIX wieku. Dziś określana jako dziwny zwyczaj.

Zwyczaj fotografowania zmarłych należy do zapomnianej tradycji, cieszącej się popularnością przede wszystkim w krajach Europy Wschodniej i Anglii. W Polsce zdjęcia pośmiertne wykonywano od lat 40. XIX wieku, aż do końca lat 90. XX wieku. Istnieje kilka przyczyn, dla których uwieczniano ludzi dopiero w chwili odchodzenia. Najważniejszą z nich była ograniczona dostępność fotografii, zarezerwowanej tylko na wyjątkowe wydarzenia. Do połowy XX wieku rzadko portretowano ludzi za życia. Moment śmierci rodził potrzebę utrwalenia czyjejś podobizny, zachowania pamięci o danej osobie, zatrzymania jej obrazu na dłużej. Zdjęcie pośmiertne pełniło rolę cennej pamiątki, przywołującej wspomnienia oraz uczucia. Istotnym czynnikiem, który przekładał się na popularność fotografii post mortem była powszechna świadomość nieuchronności losu, a także wiara w życie pozagrobowe.

Zamożniejsze rodziny na tę tragiczną okoliczność wykonywały sobie wisiory, brosze, pierścienie z zamieszczonym wizerunkiem bliskiej osoby. Najczęściej kobiety (matki) nosiły je wyrażając szacunek i zachowując pamięć o zmarłej osobie.



Jak wyglądał pogrzeb na dworze Czerniejewskich i Michniewiczów?

Gdy dziecko skonało otwierano w izbie okna, aby dusza mogła swobodnie wyjść. Zatrzymano zegar na godzinie, o której zmarło. Zasłonięto również lustra, aby się ktoś z żyjących w nich nie przeglądał i nie zobaczył śmierci.

Ciało przez trzy dni pozostawało w domu. Ktoś z rodziny, albo specjalnie wynajęta osoba umyła je i ubrała w odświętny strój. Dziewczynki były wtedy ubierane w białą sukienkę lub odświętny strój. Zwłoki ułożono w otwartej trumnie, na środku izby, wokół ustawiano żywe kwiaty i świece. Tak było nawet podczas największych upałów, co niestety skutkowało nieprzyjemnym zapachem. Po pogrzebie takie pomieszczenie trzeba było pomalować wapnem, a podłogę porządnie wyszorować. Do trumny włożono kwiatki polne i święte obrazki, mógł być również włożony różaniec opleciony wokół rąk i książeczka do modlenia – raczej w przypadku osób, które potrafiły się modlić. Czasami dawano jakieś drobne przedmioty należące do zmarłego.

O śmierci zawiadomiono rodzinę i sąsiadów, dzwoniono w kościele, rozwieszano klipsydry i ogłoszono w lokalnej prasie (wycinek poniżej). W domu był przez trzy dni odprawiany różaniec, prowadzony przez jedną lub kilka osób. Przychodziły specjalnie wynajęte płaczki, które okadzały izbę, śpiewały i zawodziły. Był przesąd, że aby się nie bać zmarłego, żeby nas nie straszył, należało go dotknąć w czoło lub w rękę.

W dniu pogrzebu do domu sprowadzono księdza lub czekał on przed kościołem. Trumnę z domu wyniesiono nogami do przodu stukając nią trzy razy w próg. Następnie przewieziono ją wozem konnym lub niesiono na ramionach.

Gdy kondukt żałobny jechał lub szedł przez wieś to ludzie dołączali się do niego, a kto nie mógł to chociaż wychodził przed dom, aby pożegnać zmarłego. W kościele przez blisko pół godziny ksiądz z organistą śpiewali różne modlitwy i pieśni. Następnie odbyło się nabożeństwo żałobne, w czasie którego trumna była ustawiana przed ołtarzem na specjalnym katafalku, po bokach układano kwiaty i świece. Po mszy wszyscy udali się na cmentarz.

Zmarłych w parafii Rzekuń chowano na cmentarzu wokół kościoła, później założono obecny cmentarz [[święty kamień w polu](#)]. Tam nastąpiło ostatnie pożegnanie. Na trumnę każdy z uczestników pogrzebu sypał garść ziemi, ksiądz pokropił ją święconą wodą, a trumnę zakopano w grobie rodzinnym (Czerniejewskich lub Michniewiczów).

Małeńkie dzieci takie jak Janinka Michniewicz mogły nie mieć mszy, gdyż uważano, że i tak jest już w niebie.

Po śmierci najbliższa rodzina nosiła żałobę, czyli czarny strój przez określony okres czasu. Ojciec w klapie marynarki czarną wstążkę, matka czarną chustkę na głowie.

Po pogrzebie rodzina udała się do domu na stypę.



fol. K. Miedziński

Pogrzeb dziecka. |

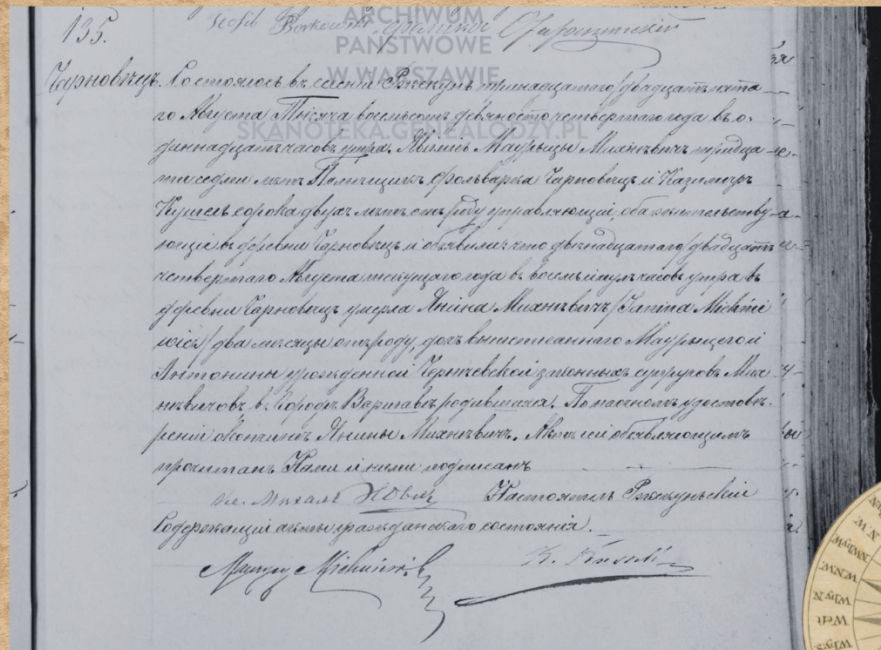
fol. K. Miedziński - Polska XIX wiek

Trumnę robił sam gospodarz albo zamawiano ją u stolarza, zazwyczaj nie płacono za nią.

A tak wyglądał akt zgonu sporządzony przez proboszcza parafii Rzekuń, ks. Michała Noweka

KARTY HISTORII CZARNOWCA

JANINA MICHNIEWICZ - ZGON



Czarnowiec
135/1894

Działo się we wsi Rzekuń 13 sierpnia /25 sierpnia 1894 roku, o jedenastej rano. Stawili się Maurycy Michniewicz, lat 37, dziedzic Folwarku Czarnowiec i Kazimierz Kuszel, lat 42 zarządca, obaj we wsi Czarnowcu zamieszkali i oświadczyli, że 12/24 sierpnia tego roku o godzinie 8.30 rano umarła we wsi Czarnowiec Janina Michniewicz, miesiące dwa mająca, córka obecnego Maurycego i Antoniny z Czerniejewskich ślubnych małżonków Michniewiczów, w Warszawie urodzona. Po naocznym przekonaniu się o śmierci Janiny Michniewicz. Akt ten stawiającym przeczytany i przez Nas i przez nich podpisany.

Ks. Michał Nowek proboszcz rzekuński utrzymujący akty stanu cywilnego
Maurycy Michniewicz, Kazimierz Kuszel



Skan: Archiwum Państwowe Warszawa-Pułtusk,
Tłumaczenie: Marta Wojciechowska, Myszyniec
Czarnowiec.pl Marek Karczewski, 15 maja 2024



Z klipsydry możemy dowiedzieć się, że ciało Janinki zostało złożone do grobu rodzinnego. Czy był to grób Czerniejewskich, Michniewiczów? Tego nie napisano.

Za treścią jednej malutkiej wzmianki zaciekało mnie czy na wspomnianym

cmentarzu rzekuńskim odnajdę grobowiec Czerniejewskich lub Michniewiczów. Poświęcając kilka godzin na rzekuńskiej nekropolii w poszukiwaniu jakiegokolwiek śladu po właścicielach ziemskich z Czarnowca nie odnalazłem żadnego śladu. Najstarszy grób, który oznaczony jest solidną tablicą nagrobną jest z 1909 roku.

Domniemam, że wspomniany grób rodzinny Czerniejewskich lub Michniewiczów był usytuowany na starym cmentarzu - naprzeciwko kościoła. Założony w okolicach 1413 roku funkcjonował prawdopodobnie do końca XIX wieku. Obecnie (2024 r.) w tym miejscu (na starym cmentarzu) rośnie trawa i żaden znak po starych grobach nie pozostał.



1894 r.

Co wiemy o właścicielach dóbr w Czarnowcu?

Znaleziony wycinek o śmierci Janiki (Janiny) co było dla rodziny Czerniejewskich i Michniewiczów tragedią, spowodował, że z zaciekawieniem zacząłem wyszukiwać nowych wątków o byłych właścicielach Czarnowca.

Tu ponownie z pomocą przyszła Pani Marta Wojciechowska z Myszyńca, która podesłała indeks sieciowy o Czerniejewskich, zamieszczony na stronie polishgenealogy.blogspot.com

Ma on taką oto treść:

Materiały do Polskiego Słownika Biograficzno-Genealogicznego

*Czerniejewski h. Korczak, vel Czerniejowski, rzadko Czerniewski, rodzina czerwonoruska, pochodzenia węgierskiego lub wołoskiego, pisała się z Czerniejowa. Wedle Bonieckiego, nazwisko wzięli od dóbr Czerniejów w ziemi lwowskiej, a protoplastą ich ma być Benedykt, Węgier, kasztelan halicki 1387. Istnieje też kilka osad tej nazwy w woj. lubelskim, m. in. Czerniejów, dawniej w parafii Wola Wołoska, gmina Turno, pow. Włodawa (SGKP), obecnie powiat Parczew. Mikołaj z Czerniejowa 1459 r. kupił Załuże, a z braćmi swymi, Janem i Marcinem, był dziedzicem Kamieńca, Czerniejowa, Hołobutowa i Kłodnicy (Bon.). Antoni, podstoli halicki 1475. Jan, podczaszy lwowski 1613, podkomorzy lwowski 1615. Jan, skarbnik parnawski, poseł ziemi liwskiej na sejm 1783. **Czerniejewscy byli właścicielami m. in. dóbr Czarnowiec** w pow. ostrołęckim, gminie Rzekuń. Zostali wylegitymowani ze szlachectwa w Królestwie Polskim w latach 1836-1862.*

ANTONINA* (Tola) Helena Józefa Czerniejewska (ok. 1870-7 VI 1936), c. Władysława i Heleny Samplawskiej; ur. prawd. Warszawa, zm. tamże, zapisana jako Tola z Czerniejewskich Michniewiczowa (Nekrologi Warsz.); m. (1891 Warszawa) Maurycy* Władysław Michniewicz (ok. 1860-10 IV 1913), s. Władysława i Emilii Strzeszewskiej; ślub w parafii św. Aleksandra (MK Warszawa: św. Aleksander).

* - Antonina i Maurycy - rodzice Janinki

TOMASZ Czerniejewski (1807-po 1840), s. Walentego i Rozalii Cybulskiej, **dziedzic dóbr Czarnowiec**, pow. Ostrołęka, parafia i gmina Rzekuń; jego syn został wylegitymowany ze szlachectwa w Królestwie Polskim 1852 r. z herbem Korczak; ur. Postoliska, parafia Postoliska, pow. Wołomin, woj. mazowieckie, chrz. 1807 (Bon.; Urus.; Szl. Król.; MK Postoliska); ż. (1838 Warszawa) Antonina Justyna Pinińska h. Jastrzębiec (ok. 1798-po 1840), c. Wawrzyńca i Marianny Płoskiej, dziedziców dóbr Pyszkowo, parafia Chodecz, pow. Włocławek (MK Chodecz); ślub w parafii św. Jana (MK Warszawa: św. Jan); 1v. żona (1823 Chodecz) Andrzeja vel Jędrzeja Tomasza

*Żebrowskiego (1788-1837), uwagi: on wielmożny, ona lat 25 (MK Chodecz);
dzieci: Władysław.*

Z tegoż samego źródła dowiadujemy się jak wyglądał herb Czerniejewskich.



Z niecierpliwością czekamy na kolejne stare fotografie, dokumenty, wycinki prasowe, opowieści o starym Czarnowcu. W tych sprawach można kontaktować się poprzez email wieszczarnowiec@gmail.com lub tel. 533 613 913.

Zainteresowane osoby historią Czarnowca zapraszamy do działu [HISTORIA](#)

Marek Karczewski

Źródła:

- wielkahistoria.pl/koszmar-niemowlat
- polishgenealogy.blogspot.com. Bon. t.3/369-370; Kos. t.1; Nies.; SGKP t.1/824; Szl. Król.; Urus. t.3/10-11.
- teologiapolityczna.pl
- Anna Mądel, szynwald.pl
- Mariola Tymochowicz, *Magia odejścia*
- fot. 1919-Bracia Taylor
- fot. 1900-wisiorek ze zdjęciem pośmiertnym XIX wiek-Lisak.net
- fot. K. Miedziński - *Polska XIX wiek*

Pożegnaliśmy Dudziaka

Przemka

Category: Mieszkańcy, NEWS
written by Marek | 18 czerwca 2026



Pożegnaliśmy Przemka Dudziaka

Tak właśnie – pożegnaliśmy Przemka, bo to młody chłopak, który za wcześnie nas opuścił.

Przemek, zaledwie 28 lat, bo dopiero w poniedziałek 17 kwietnia skończyłby

29 lat!

Zmarł w pracy, którą przez ostatnie kilka miesięcy pokochał. Spędził tam nawet ostatnie święta Wielkiej Nocy z właścicielami gospodarstwa.

Miejscowość Skolity i gospodarstwo [EtnoWarmia](#) koło Olszyna były ostatnim domem Przemka, który w nocy 11 kwietnia 2023 r. opuścił na zawsze.

Przemysław Dudziak pochodził z Czarnowca. Urodził się 17 kwietnia 1994 r. Mieszkał tu od urodzenia, chodził do Szkoły Podstawowej w Rzekuniu, do Gimnazjum w Rzekuniu, później uczęszczał do I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrołęce. Tu zdobył świadectwo dojrzałości i niebawem ze swoim nierozłącznym przyjacielem Antonim Karczewskim podjął studia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie...



Zdjęcie wykonane na ulicy Dzikiej Róży w Czarnowcu podczas IV Biegu AG Bez Limitu Ostrołęka i okolice, dnia 24 kwietnia 2010 roku. Foto: Pijący_mleko

W dniu tej dla nas wszystkich tragicznej wiadomości o śmierci Przemka, na fejsbukowej tablicy napisałem tak:

12 kwietnia 2023 r.

Przemek coś Ty uczynił?!

**Zawsze byłeś mile widzianym gościem w naszych skromnych progach.
Na obiadach, kolacjach, śniadaniach i noclegach...**

Wkurzaliśmy się razem z małżonką jak pierwszą noc z jakiegoś koncertu wracaliście z Antkiem na piechotę z Kadzidla.

Nie było Was do rana a my nie mogliśmy spać.

Zawsze byłeś pomocny i nie odmawiałeś gdy Cię prosiłem o pomoc przy organizacji wyścigów kolarskich czy biegów. Sam również dawałeś się namawiać do aktywności i nawet nieźle Ci szło.

W tym roku biegałeś na WOŚP w Olsztynie i było widać radość na Twojej twarzy.

Zawsze gdy się spotykaliśmy czy w Olsztynie, Gdańsku czy Czarnowcu życzyłem Ci abyś się nie poddawał i walczył o swoją przyszłość.

Kibicowałem Ci z całego serca, zresztą nie tylko ja. Ludzie w Czarnowcu będą Cię wspominać dobrze, bo byłeś bardzo grzeczny, no może z jednym wyjątkiem ☐

Kiedys z Antkiem tak dla żartów „ostreczowaliście” cały przystanek autobusowy przy świetlicy... PAPIEREM TOALETOWYM haha

Później dopiero się dowiedziałem dlaczego dziesięć rolek zaginęło ☐

Pani ówczesna sołtys Czarnowca Wiesława Milewska przyszła do mnie na skargę, że moje chłopaki (czyli Antek i Przemek) zrobili coś strasznego. A to był tylko papier do d...

Wiedziała, że u nas nocujesz więc przyszła. Nie wiem czy poszła na skargę do Twojej mamy.

Wasze próby muzyczne u nas w domu gdy grałeś na basie nie przeszkadzały nam zupełnie. Bardzo lubiliśmy Wasze koncerty gdy graliście na różnych uroczystościach.

Gdy już wywoziłem Was na studia do Olsztyna to ledwie zmieściłem Wasze toboły na przyczepę i do samochodu rowery dwa.

Później pomagałeś nam przewieźć się do Gdańska i sam tam trafiłeś na jakiś czas...

Dziś nie żałuję, że pomimo nędznej pomocy finansowej i mentalnej mogłem choć trochę przyczynić się do wskazywania Tobie dobrej drogi.

Dziś Przemku płakałem, bo sprawiłeś nam ogromny ból. Byliśmy z Tobą naprawdę mocno związani.

Już nie zobaczymy Cię idącego na ul. Polną w Czarnowcu z Twoją

nierozłączną deską. Nie uklonisz się nisko jak miałeś w zwyczaju. Teraz to mu będziemy musieli iść na cmentarz do Rzekunia aby Cię powspominać □

Wielka szkoda, że zaledwie w wieku 29 lat odszedłeś od nas.

Pokój Twojej duszy.

Przemysław Dudziak - Czarnowiec (1994-2023)

Przemka ostatnia droga z zakładu pogrzebowego w Ostrołęce, przez Czarnowiec do kościoła i na cmentarz w Rzekuniu odbyła się dnia 19 kwietnia 2023 r.

Podczas mszy żałobnej w rzekuńskim kościele pod wezwanie Najświętszego Serca Jezusowego ksiądz proboszcz Krzysztof Górski podkreślał, że musimy wszyscy zapamiętać wyłącznie dobre uczynki Przemka!

Tak też stało się przy Jego mogile na cmentarzu gdy wszyscy żałobnicy wysłuchali słów siostry zmarłego Darii, która opowiedziała krótką historię Przemka z jego zdecydowanie za krótkiego życia.

W świetlicy wiejskiej, w Czarnowcu spotkali się najbliżsi z rodziny i przyjaciele Przemka.

Wspominaliśmy tego wspaniałego chłopaka, słuchaliśmy Jego ulubionej muzyki i oglądaliśmy slajdy ze zdjęciami.



2023.04.19 - Świetlica Wiejska w Czarnowcu. fot: Daniel Dudziak

Z powodu wielkiej tragedii dla najbliższej rodziny i przyjaciół składam najszczerze kondolencje:

- matce Małgorzacie
- bratu Dominikowi
- siostram Darii i Angelice

Zostały zamówione msze za duszę Przemka:

- od sołtysa Czarnowca 9.10.2023 godzina 7:00
 - od mieszkańców Czarnowca 11.10.2023 godzina 7:00
 - od najbliższych sąsiadów 12,13.10.2023 godzina 7:00
 - od Państwa Żebrowskich z Czarnowca 16.10.2023 godzina 7:00
- oraz inne, o których poinformujemy gdy otrzymamy dokładne terminy.*

Marek Karczewski



2010.04.25-CzarnowiecIVBiegAG_Pm



Olsztyn 29.01.2023



2009.11.08 AG (PijacyPD2023)

2010.04.25-CzarnowiecIVBiegAG_Pm



OLYMPUS DIGITAL CAMERA





2010.04.25-CzarnowiecIVBiegAG_Pm



2010.04.25-CzarnowiecIVBiegAG_Pm



2010.04.25-CzarnowiecIVBiegAG_Pm



2010.04.25-CzarnowiecIVBiegAG_Pm



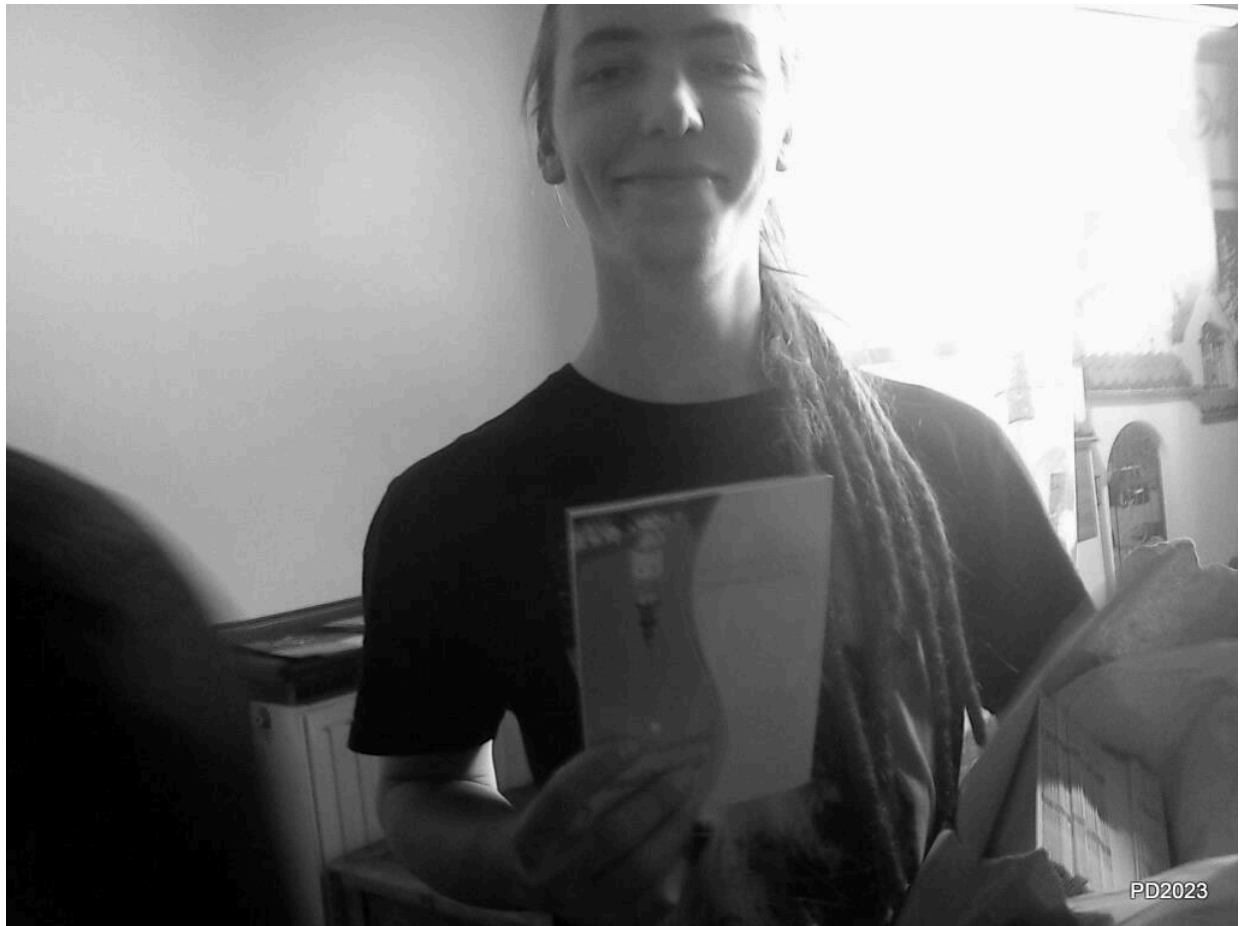
2010.04.25-CzarnowiecIVBiegAG_Pm



2010.04.25-CzarnowiecIVBiegAG_Pm



2011.12.04-Czarnowiec_Bieg Mikołajkowy fot:AKarczewski



2012



2013



2017



2017 Góry Stołowe



2018



2018 Olsztyn



2019 Olsztyn



2011 Duathlon ostrołęcki

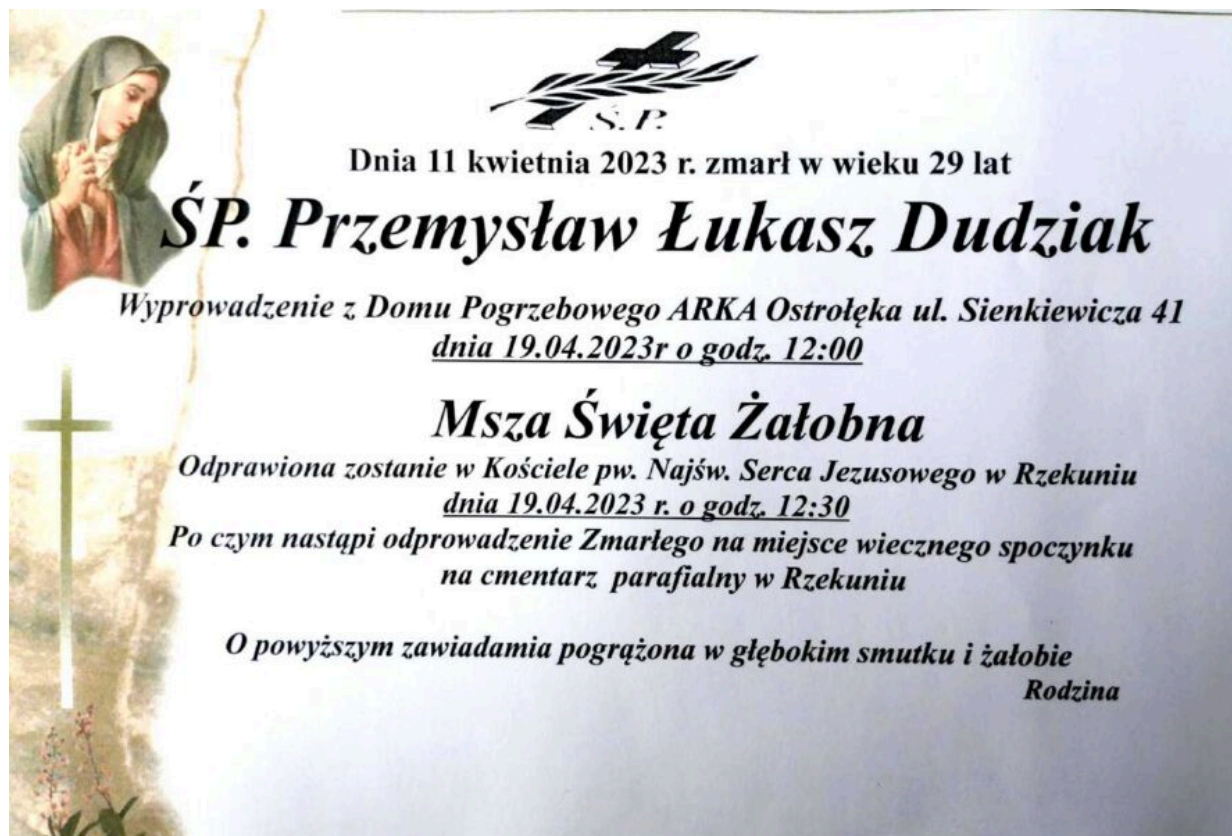


2011 Duathlon ostrołęcki

Informacje o pogrzebie Przemysława Dudziaka

Category: KOMUNIKATY,NEWS

written by Marek | 18 czerwca 2026



Informacje o pogrzebie Przemysława Dudziaka

Rodzina Ś.P. Przemysława Dudziaka z Czarnowca informuje:

Wyprowadzenie z Domu Pogrzebowego Arka w Ostrołęce, ul. Sienkiewicza 41 o godz. 12:00 dnia 19 kwietnia 2023 r. (środa)

Msza Święta w kościele, w Rzekuniu o godz. 12:30,

Odprowadzenie zmarłego na cmentarz parafialny w Rzekuniu – po mszy żałobnej.

Ważna informacja!

Rodzina prosi wyłącznie o żywe kwiaty.

Ci z Państwa, którzy zamiast kupowania kwiatów chcieliby wpłacić dowolną kwotę na „zamknięcie ziemskich spraw Przemka” proszeni są o wpłatę na organizowanej zbiórce.

Zamieszczamy link do zbiórki:

<https://zrzutka.pl/t4gja4>

Drodzy Przyjaciele, Znajomi i Sąsiedzi!

11 kwietnia 2023 wieczorem zmarł w wyniku nagłego zatrzymania krążenia, nasz Brat i Przyjaciel - Przemysław Dudziak , Łysy. Z całego serca zapraszamy Was wszystkich, którym Przemo był bliski, żebyście w najbliższych dniach byli z nami i z Nim.

Jeżeli chcecie pożegnać Łysego, a nie możecie uczestniczyć w ceremoniach prosimy Was i zachęcamy do tego, żeby przekazać darowiznę do „kapelusza”, która pomoże nam pozamykać i uporządkować resztę ziemskich spraw Przemka.

Dziękujemy.

Rodzina & Przyjaciele

I jeszcze takie przesłanie-apel-zaproszenie od rodzeństwa Przemka:

Drodzy Przyjaciele, Znajomi i Sąsiedzi!

11 kwietnia 2023 wieczorem zmarł w wyniku nagłego zatrzymania krążenia, nasz Brat i Przyjaciel - [Przemysław Dudziak](#) , Łysy. Z całego serca zapraszamy Was wszystkich, którym Przemo był bliski, żebyście w najbliższych dniach byli z nami i z Nim.

Wiadomo, że Przemka będziemy odprowadzać jeszcze długo i wiele razy, ale te dni są dla nas wszystkich, wszystkich którzy go kochali - po to, żeby być razem z Nim. Chcemy Go odprowadzić na tyle sposobów, na ile się tylko da - bo On łączył w sobie wiele światów. I łączy nadal.

W poniedziałek 17.04.2023, w Urodziny Przemka, widzimy się z Nim po raz ostatni.

W kostnicy na ul. Mariańskiej w Olsztynie, w godzinach 17-18 będziemy mogli spojrzeć na niego, powiedzieć mu słowo na drogę, potrzymać go za rękę.

Prosimy nie przynosić kwiatów. Jeśli macie potrzebę podarowania mu czegoś na drogę - napiszcie list lub kartkę i zostawcie je w trumnie lub przywieźcie w sobotę do Skolit.

Natomiast niech to będą wyłącznie rzeczy dla Przemka na drogę w Zaświat - nie посыłajcie z nim własnych prywatnych drobiazgów, zdjęć i innych rzeczy z tego świata.

We wtorek, 18 kwietnia o 13.00 ciało Przemka będzie spopielone. W tej drodze możemy mu towarzyszyć każdy ze swojego miejsca - paląc ogień,

mały lub wielki. Albo myśląc serdecznie o jego drodze.

W najbliższą środę, 19.04.2023 odbędzie się msza i pogrzeb Przemka w rodzinnym Rzekuniu koło Ostrołęki o godzinie 12.30.

A w sobotę 22.04.2023 żegnamy i odprowadzamy Łysego w Skolitach, w EtnoWarmii – w miejscu, w którym spędził ostatnich parę miesięcy i w którym zmarł. Tam symbolicznie oddamy Łysego ziemi, roślinom, drzewom i miejscu, które kochał i tworzył od lat. Stworzymy mu tam wspólnie taki kącik, w którym będzie można być, siedzieć, wspominać, patrząc na las i na wodę.

Ceremonia będzie świecka. Zaczynamy o godzinie 10.30 w galerii, w stodole. Weźcie ze sobą dzwonki, grzechotki, bębenki i inne rzeczy, dzięki którym będziemy mogli wspólnie we właściwym momencie zahłasować i otworzyć Przemkowi przejście.

Po ceremonii, będzie przed Galerią ogień, a w środku jedzenie, gorąca herbata i koncert Przyjaciół. Będzie też miejsce na wszystko, czego nam potrzeba – wspomnienia, rozmowy, muzykę, granie i bycie razem.

Ponieważ chcemy żegnać Łysego w sposób bliski jego duszy i sercu, prosimy Was i zachęcamy do tego, żeby:

- Nie kupować kwiatów i wieńców, a pieniądze, które byście na kwiaty przeznaczyci – przekazać jako darowiznę do kapelusza, która pomoże nam pozamykać i uporządkować resztę ziemskich spraw Przemka. Kapelusz będzie dostępny w sobotę w Skolitach

- Zarówno w Rzekuniu, jak w Skolitach, weźcie ze sobą kamyk, gałązkę, coś, co chcielibyście zostawić na grobie na cmentarzu i Przemkowym miejscu w EtnoWarmii w Skolitach.

- Jeśli macie zdjęcia z Przemkiem, nowe lub prehistoryczne – wydrukujcie je jeśli możecie i przywieźcie ze sobą – będzie miejsce, żeby je powiesić. Wyślijcie je też na adres: kamilamoro1@gmail.com, zrzucimy je w slideshow, a później trafią one do albumu, który będzie dostępny w EtnoWarmii.

- Jeśli jesteście za daleko, żeby przyjechać – a chcielibyście powiedzieć Łysemu parę słów na pożegnanie – nagrajcie filmik i prześlijcie na adres: kamilamoro1@gmail.com, będzie ścianka pamięci, na której wyświetlimy, zdjęcia i filmiki.

- Jeśli macie opowieści, wspominki, anegdotki, którymi chcielibyście się podzielić będzie na to przestrzeń i czas w EtnoWarmii, w galerii, po ceremonii

- Jeśli ktoś czuje potrzebę powiedzenia czegoś podczas ceremonii w Skolitych, jakiegoś słowa na drogę lub pieśni - prosimy o kontakt sms z Kasią Jackowską-Enemu (tel. 513524139)
- Jeśli chcecie zaśpiewać, zarecytować, namalować, jeśli macie ochotę pomóc w przygotowaniach w EtnoWarmii w najbliższym tygodniu - piszcie lub dzwońcie śmiało do: Kamy (tel. 609042481)
- Jeśli możecie przynieść ze sobą coś na stół, do jedzenia lub jakieś ciacho. Coś pysznego z myślą o Przemku.
- Prosimy Was o to, żebyście się organizowali transportowo między sobą - w komentarzach pod tym postem, lub niezależnie, analogowo.

Lokalizacje:

Miejski Dom Przedpogrzebowy w Olsztynie, ul. Mariańska 2.

Parafia Rzekuń pw. Najświętszego Serca Jezusowego koło Ostrołęki, ul. Kościuszki 53, 07-411 Rzekuń.

EtnoWarmia - Skolity 30a, 11-008 Świątki.

Bardzo na Was czekamy.

Rodzina & Przyjaciele



Dnia 11 kwietnia 2023 r. zmarł w wieku 29 lat

ŚP. Przemysław Łukasz Dudziak

Wyprowadzenie z Domu Pogrzebowego ARKA Ostrołęka ul. Sienkiewicza 41
dnia 19.04.2023r o godz. 12:00

Msza Święta Żałobna

Odprawiona zostanie w Kościele pw. Najśw. Serca Jezusowego w Rzekuniu
dnia 19.04.2023 r. o godz. 12:30

Po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku
na cmentarz parafialny w Rzekuniu

O powyższym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żałobie
Rodzina

Z wielkim smutkiem żegnamy Gospodarza Świetlicy

Category: NEWS

written by Marek | 18 czerwca 2026



W ostatnią niedzielę, 14 marca 2021r. do wieczności odszedł nasz nieodżałowany Gospodarz Świetlicy wiejskiej w Czarnowcu - EUGENIUSZ ŁĘPICKI (1956-2021)

Eugeniusz Łepicki, lat 65.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 17 marca o godz.14:00 w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Rzekuniu.

- różaniec (wtorek) 16.03, 17:00 (rodzina)

- różaniec (środa) 17.03, 12:00 Olszewo-Borki Wyspiańskiego 2

Wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny.

/MK/

Dnia 14. 03. 2021 r. przeżywszy 65 lat zmarł

Ś.P.

Eugeniusz Łepicki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 marca o godz. 12:00
w domu pogrzebowym w Olszewie Borkach ul. Wyspiańskiego 2,
skąd nastąpi wyprowadzenie o godz. 13:30

MSZA ŚWIĘTA

odbędzie się w kościele w Rzekuniu o godz. 14:00.

Pochowanie nastąpi na Cmentarzu Parafialnym.

O powyższym zawiadamia pogrążona w smutku i żałobie :

Rodzina



Zakład Pogrzebowy
Jan Pacyna
Olszewo Borki ul. Mickiewicza 4
tel 029-7613172, 604260910
Dom Pogrzebowy
ul. Wyspiańskiego 2

Różaniec: 16.03 godz 17:00 w Domu Pogrzebowym w Olszewie Borkach ul. Wyspiańskiego 2